

„Anioły codzienne i inne marzenia”.

Anioły jako opiekuńcze istoty towarzyszące życiu człowieka od dawna intrygowały i fascynowały artystów. W chrześcijaństwie na przestrzeni wieków były tematem w sztuce głównie sakralnej. Wyobrażano je sobie jako istoty posiadające ludzki kształt i tak je przedstawiano w malarstwie bądź rzeźbie. Te ludzkie dzieła służyły do dekorowania świątyń, aby przydać im bardziej wzniosły charakter, a równocześnie stworzyć atmosferę przychylności, wzbudzającą poczucie bezpieczeństwa. Ale nie tylko, gdyż anioły rozumiane jako posłannicy Boga spełniały także funkcję strażników Boskich tajemnic i ludzkich zachowań. Przypisywano im więc także rolę istoty karzącej bądź wojującej. Znanym jest także symbol anioła upadłego, symbolizujący zło bądź nieposłuszeństwo wobec bóstwa. Nasze słowo „anioł” pochodzi od łacińskiego „angelo”, czyli duch. Duch, to byt niewidzialny, nie posiadający tym samym jednoznacznego i czytelnego kształtu. W historii sztuki znane są przypadki przedstawiania aniołów za pomocą samych skrzydeł, symbolizujących latanie, unoszenie i przemieszczanie się w powietrzu, a ściślej w duchowych sferach przestrzeni (przykład – freski kaplicy zamku w Lublinie). Przedstawiano też anioły wieloskrzydłe, z dwoma lub trzema parami skrzydeł, które symbolizowały hierarchiczność, moc i zadanie (przykład – tamże, ponadto w malarstwie Jacka Malczewskiego). Nie bez kozery anielskie skrzydła przypominały skrzydła gołębie, co sugerowało charakter owych duchów i prowokowało skojarzenie z Duchem Świętym przedstawianym w formie Gołębic. Gołąb od wieków i czasów przedchrześcijańskich jest w ludzkiej kulturze symbolem łagodności, wierności, niewinności i wielu innych przymiotów, do których dążyć winna ludzka dusza.

Jest rzeczą wielce wymowną, że posiadanie podobnych, gołębih skrzydeł przypisano innemu ważnemu w sztuce symbolowi, czyli Pegazowi. Pegaz to koń unoszący się nad ziemią, pędzący po niebie, a raczej po owych przypominających anielskie, duchowych sferach i unoszący na swym grzbiecie jeźdźca – artystę. Pegaz symbolizuje natchnienie, specyficzny stan świadomości towarzyszący aktowi tworzenia, duchową wolność i penetrację, dostępność duchowych sfer bytu..

Współcześnie anioł został wyprowadzony poza ramy sacrum, w sensie dosłownym. Jest powszechnie przedstawiany i powszechnie dostępny. W ten sposób odsakralizowany otrzymał też nowe formy, często żartobliwe, zdobnicze. Tak odwznieślony, stracił równocześnie swoje gołębie skrzydła. Zyskał natomiast wiele cech ludzkiej psychiki i ludzkiej potrzeby. Ale nadal w ludzkiej podświadomości pełni swoje funkcje opiekuńcze – podarować komuś anioła znaczy tyle, co życzyć mu szczęścia.

We współczesnej sztuce anioł nadal inspiruje artystów, a przez zdjęcie z niego funkcji wyłącznie sakralnej w sensie religijnym, zyskał nową symbolikę wyrażania ludzkich stanów ducha. Człowiek nadal zwraca się do aniołów, szczególnie w trudnych bądź przełomowych chwilach życia, ale równocześnie próbuje nawiązać z nimi dialog. Stały się dla niego partnerami w jego sferze duchowych poszukiwań, dylematów, świadkami jego codzienności. Wtopiły się niejako w ludzkie profanum, nie jest to jednakże świadectwo ich upadku, ale raczej wyrażana potrzeba wprowadzania duchowego elementu do ludzkich poczynań. Dla artysty, człowieka tworzącego, jego stan twórczy zawsze znajduje się w sferze sacrum jego życia. To stan w pewien sposób uświęcony, któremu towarzyszy duchowa wolność i kontakt w wyższych stanami świadomości, niedostępnymi w prozaicznych czynnościach życia.

Wiele z tych elementów można znaleźć w zamieszczonych na tej wystawie pracach. Dla obu artystów temat aniołów jest istotny w ich twórczości. Powracają do niego nieustannie, interpretując własny stan duchowy

i psychiczny za pomocą tych symboli (aniołów).

U Leszka Frey – Witkowskiego anielskość, czyli duchowość, często jest symbolizowana za pomocą samych skrzydeł bądź aureoli, niejednokrotnie towarzyszy jej wkomponowany w „tekst” rysunku jakiś fragment kojarzący się z budowlą sakralną. Ważne są tu także takie elementy, występujące często, jak drzwi (tajemnica), oraz schody lub drabina (dążenie wzwyż przez pokonywanie kolejnych stopni). Rysunki L. Frey – Witkowskiego są bardzo bogate w symbolikę, posiadają własną legendę, opowieść. Często nurtujący artystę temat jest zamknięty w cyklu rysunków, stanowiących całość fabularną. Niebagatelną cechą ich specyfiki, inności jest sposób tworzenia. Autor rzadko używa prostej linii, gęstość formy uzyskując za pomocą linii przerywanych, kółek czy innych struktur rysunkowych. Swoją sztukę traktuje poważnie, podchodząc do zagadnienia z wielu stron, w jakiś sposób przeżywając je wielokrotnie. Każde zdarzenie, każde przeżycie może stać się tematem rozważań artystycznych wyrażonych cyklem rysunków.

Robert Znajomski do tematu swoich artystycznych poszukiwań podchodzi zupełnie inaczej. Dla niego tworzenie jest formą przygody, zabawy. Sprawia mu jednoznaczna i czytelna w odbiorze radość. Jego anioły posiadają wiele ludzkich cech, słabości, a także usterek sytuacyjnych. Niebagatelnym elementem jest tutaj żart, ciepła ironia, czasem doprawiona odrobina goryczy. Materię twórczą traktuje symbolicznie, skrótowo, uzyskując niespodziewane efekty, jak na przykład przedstawienie czytelnych brył przestrzennych za pomocą właściwie poprowadzonych linii.

Niniejsza wystawa prezentuje rysunki obu autorów, w części zwarte w cyklach, w jakich powstają. Cykle rysunków Leszka Frey – Witkowskiego posiadają tytuły, tworząc całości opowiadające o nurtujących autora w chwili tworzenia myślach. Niektóre z nich zawierają dopowiedzenia słowne, wkomponowane w przestrzeń plastyczną. Cykle Roberta Znajomskiego nie posiadają wyróżników w formie tytułów, rozróżnia się je po jednolitości stylu i tematu. To samo dotyczy grafik tegoż autora.

Obok rysunków zaprezentowano mail arty Leszka Frey – Witkowskiego. Są to rysunki wykonywane na kopertach listów, podkreślające jakieś aktualne wydarzenie bądź rocznicę (np. rocznicę śmierci osoby znaczącej – in memoriam). Ich specyfiką jest niepowtarzalność, są ponadto zawsze adresowane do jednej konkretnej osoby (bądź instytucji – w innych przypadkach), w przeciwieństwie do rysunków, które w większości przypadków posiadają adresata szerokiego.

Kolejnym zbiorem niniejszej prezentacji są ex librisy obu artystów. Ex librisy, czyli księgoznaki, których historia jest równa historii drukarstwa, służyły niegdyś do oznakowywania zbiorów księgarskich przez ich właścicieli. Obecnie nieco zmieniły i poszerzyły swoje znaczenie. Jako znaki księgarskie wypadły z powszechnego użytku, natomiast uzyskały nową wartość jako elementy graficzne wyróżniające osoby prywatne, ale także instytucje, wydarzenia, wydawnictwa, a nawet obyczaje. Stąd prezentowane tu egzemplarze poświęcone np. świętom wielkanocnym, bądź wydarzeniom kulturalnym. Są też ex librisy poświęcone instytucjom i osobom prywatnym, niektóre wielokrotnie tej samej osobie. Ich istotą jest próba wyrażenia specyfiki adresata, próba stworzenia syntetycznego wyróżnika podkreślającego indywidualność.

Marginalnie zaprezentowano inne formy plastyczne autorów, takie jak np. karty świąteczne Chodziło o to, aby wyrazić i podkreślić różnorodność tematyczną i funkcjonalną prac rysunkowych obu artystów

Lidia Irena Węglarz